

Sygn. akt I C 534/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2018 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Anna Ściepuro

Protokolant starszy sekretarz sądowy Anna Kordecka

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2018 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko M. G.

o zapłatę

powództwo oddała.

**Sygn. akt I C 534/18**

## UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej M. G. kwoty 3.050 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwana zawarła z nim 23 kwietnia 2014 r. umowę, na mocy której zobowiązała się do spłaty zobowiązania w łącznej wysokości 1.767,18 zł (900 zł – kwota pożyczki netto, 105,26 zł – odsetki umowne, 146,16 zł – opłata przygotowawcza, 144 zł składka ubezpieczeniowa, 462,60 zł – opłata dodatkowa za dodatkową usługę w postaci obsługi pożyczki w domu klienta). Pozwana dokonała wpłat w kwocie 1.463,17 zł. Do spłaty pozostała kwota 294,85 zł, obejmująca kapitał i opłatę za obsługę pożyczki w domu.

Ponadto podał, że strony zawarły 16 czerwca 2014 r. kolejną umowę pożyczki, na mocy której pozwana zobowiązała się do spłaty zobowiązania w łącznej wysokości 3.730,71 zł (1.900 zł – kwota pożyczki netto, 202,99 zł – odsetki umowne, 308,56 zł – opłata przygotowawcza, 304 zł składka ubezpieczeniowa, 976,60 zł – opłata dodatkowa za dodatkową usługę w postaci obsługi pożyczki w domu klienta). Pozwana dokonała wpłat w kwocie 937 zł. Do spłaty pozostała kwota 2.755,15 zł, obejmująca kapitał i opłatę za obsługę pożyczki w domu.

Pomimo upływu terminu, na jaki zostały zawarte umowy, pozwana nie spłaciła pożyczek w całości, wobec czego całość roszczenia dochodzonego pozwem stała się wymagalna. Powód wezwał pozwaną do spłaty całości zadłużenia. Wezwanie nie odniosło skutku. Łączne zobowiązanie pozwanej z tytułu obu umów wskazane w pozwie wynosi 3.050 zł.

W dniu 27 października 2017 r. w sprawie wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwana złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa. Podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Przyznała, że zawarła z powodem wymienione umowy pożyczki, jednakże od chwili ich zawarcia minęło więcej niż 3 lata, zatem roszczenia powoda są obecnie przedawnione.

Sąd zobowiązał powoda do wskazania w terminie tygodniowym, czy w myśl art. 117 § 21 kc roszczenie powoda jest nieprzedawnione, pod rygorem skutków z art. 233 kpc.

W wyznaczonym terminie powód w piśmie procesowym wskazał, że bieg trzyletniego terminu przedawnienia rozpoczął się od dnia, w którym roszczenia stały się wymagalne. Pożyczka nr (...) miała być spłacona do dnia 18 maja 2015 r., a pożyczka nr (...) – do dnia 10 sierpnia 2015 r., tym samym roszczenie z pierwszej umowy stało się wymagalne 19 maja 2015 r., natomiast z drugiej umowy – 11 sierpnia 2015 r. Wobec powyższego od tych dat zdaniem powoda rozpoczął bieg trzyletni termin przedawnienia każdego z roszczeń. Powód wniósł pozew w październiku 2017 r., zatem skutecznie przerwał bieg przedawnienia roszczenia.

Stanowiska stron nie uległy zmianie do zamknięcia rozprawy.

### ***Sąd ustalił, co następuje:***

Powód (...) Spółka Akcyjna w W. dnia 24 marca 2014 r. zawarł z pozwaną M. G. umowę pożyczki nr (...). Na mocy tej umowy powód udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 900 zł. Pozwana natomiast zobowiązała się do spłacenia powodowi: kapitału pożyczki wraz z oprocentowaniem, składką ubezpieczeniową (144 zł), opłatą przygotowawczą (104,40 zł), dodatkową opłatą przygotowawczą (41,76 zł) i opłatą za obsługę pożyczki w domu (462,60 zł) tj. łącznie kwoty 1.767,18 zł. Oprocentowanie pożyczki wyniosło 16% w skali roku, przy czym kwotowo powódka określiła oprocentowanie na 114,42 zł. Zapłata miała zostać dokonana w 60 tygodniowych ratach w wysokości 29,46 zł każda (ostatnia rata w wysokości 29,04 zł). Rzeczywista roczna stopa procentowa wyniosła 84,60%.

W przypadku, gdyby pozwana opóźniła się ze spłatą kwoty równej co najmniej dwóm pełnym ratom pożyczki, powodowi przysługiwało prawo wezwania pozwanej do zapłaty zaległych rat lub ich części w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania, pod rygorem wypowiedzenia umowy, a w przypadku braku zapłaty mógł wypowiedzieć umowę w terminie 30 dni od dnia doręczenia wezwania (pkt. 17 umowy).

(bezsporne, nadto dowód: umowa pożyczki nr (...) – k. 5-6v)

Ponadto powód dnia 16 czerwca 2014 r. zawarł z pozwaną M. G. umowę pożyczki nr (...). Na mocy tej umowy powód udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 1.900 zł. Pozwana natomiast zobowiązała się do spłacenia powodowi: kapitału pożyczki wraz z oprocentowaniem, składki ubezpieczeniowej (304 zł), opłaty przygotowawczej (220,40 zł), dodatkowej opłaty przygotowawczej (88,16 zł) i opłaty za obsługę pożyczki w domu (976,60 zł), tj. kwoty łącznie 3.730,71 zł. Oprocentowanie pożyczki wyniosło 16% w skali roku, przy czym kwotowo powódka określiła oprocentowanie na 241,55 zł. Zapłata miała zostać dokonana w 60 tygodniowych ratach w wysokości 62,18 zł każda (ostatnia rata w wysokości 62,09 zł). Rzeczywista roczna stopa procentowa wyniosła 84,60%.

W przypadku, gdyby pozwana opóźniła się ze spłatą kwoty równej co najmniej dwóm pełnym ratom pożyczki, powód miał prawo wezwać pozwaną do zapłaty zaległych rat lub ich części w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania, pod rygorem wypowiedzenia umowy, a w przypadku braku zapłaty mógł wypowiedzieć umowę w terminie 30 dni od dnia doręczenia wezwania (pkt. 17 umowy).

(bezsporne, nadto dowód: umowa pożyczki nr (...) – k. 7-8v)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Ustalony stan faktyczny należało uznać za bezsporny. Każda ze stron przedstawiła Sądowi umowy pożyczki, tożsame w swej treści oraz każda z nich przyznała, że umowy o numerach – odpowiednio – (...) i (...) między sobą zawarły. Tak zatem prawdziwości i autentyczności w/w dokumentów i Sąd nie kwestionował, gdyż nie budziły one wątpliwości.

Analizując stan prawny sprawy wskazać trzeba, że art. 720 § 1 kc stanowi, że przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do

gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Umowa pożyczki zobowiązuje zatem pożyczkodawcę do przeniesienia własności przedmiotu pożyczki na pożyczkobiorcę. Samo wydanie przedmiotu pożyczki może nastąpić w dowolny sposób, byle pożyczkobiorca miał możliwość swobodnego dysponowania czy to pieniędzmi, czy rzeczami będącymi przedmiotem umowy. Odwrotność opisywanej sytuacji występuje przy zwrocie pożyczki. Pożyczkobiorca po upływie określonego terminu jest zobowiązany zwrócić pożyczkodawcy otrzymane pieniądze/rzeczy, przy czym nie muszą to być te same pieniądze i te same rzeczy, o ile są zwracane w tej samej ilości i jakości. W braku odmiennego zastrzeżenia w odniesieniu do tych umów pożyczki, których przedmiotem są pieniądze, należy postępować stosownie do wymagań określonych zasadą nominalizmu (zob. szerz. Z. Gwalik, Komentarz do artykułu 720 Kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, LEX 2010).

Wobec ustalenia bezspornie faktu, że strony zawarły ze sobą umowę pożyczki, analizie poddać należało zarzut przedawnienia roszczeń zgłoszony przez pozwaną. Zdaniem Sądu zarzut ten jest zasadny.

Zgodnie z art. 117 § 21 kc po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Pozwana w niniejszej sprawie jest konsumentem w rozumieniu art. 221 kc (który to przepis kodeksu cywilnego reguluje status konsumenta). Przepis ten stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością zawodową.

Powyższe oznacza, że zarzut przedawnienia w stosunku do pozwanej Sąd obowiązany jest badać nie tylko na zarzut pozwanej (który zresztą został zgłoszony), ale i z urzędu – w myśl przytoczonego wyżej art. 117 § 21 kc.

Stabilizacja stosunków cywilnoprawnych, wymagająca należytego wykonywania wynikających z nich obowiązków, leży w interesie obrotu gospodarczego i porządku prawnego. W wyniku upływu czasu dłużnik nieniekonny przez wierzyciela z reguły przestaje się liczyć z obowiązkiem spełnienia świadczenia. Także wierzyciel nie uwzględnia powyższego świadczenia w swoich kalkulacjach gospodarczych. Z upływem czasu coraz trudniejsze staje się udowodnienie podstaw i zasadności roszczeń (np. dokumenty ulegają zniszczeniu lub zagubieniu; świadkowie zapominają o okolicznościach, jakie mają potwierdzić; rzeczy, które mają być badane i oceniane przez ekspertów, ulegają zmianom itp.). Obowiązki wynikające ze stosunków cywilnoprawnych powinny być wykonywane we właściwym terminie także z tego powodu, aby nie doprowadzać do zakłóceń w procesach obrotu. Instytucja przedawnienia, ograniczając w czasie dochodzenie roszczeń majątkowych wynikających z tych stosunków, służy do osiągnięcia powyższych celów.

Istota przedawnienia polega na tym, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, powołując się na upływ tego czasu. Skutek przedawnienia polega więc na tym, że dłużnik uzyskuje prawo zgłoszenia zarzutu wyłączającego możliwość dochodzenia wykonania świadczenia (lub odszkodowania za szkody powstałe wskutek jego niewykonania lub nienależytego wykonania) przed sądem (państwowym lub arbitrażowym). Sytuacja dłużnika, która polega na możliwości odmowy świadczenia przez podniesienie zarzutu przedawnienia, jest jego prawem podmiotowym. Wynika stąd, że terminy przedawnienia zakreślają granice czasowe, w ramach których może zostać wytoczone powództwo, złożony odpowiedni wniosek lub postawiony zarzut. Jeżeli upływie termin przedawnienia, a wierzyciel wystąpi do sądu z powództwem opartym na przedawnionym roszczeniu, na wniosek pozwanego dłużnika podnoszącego zarzut przedawnienia, sąd oddali powództwo (zob. szerz. A. Brzozowski, komentarz do art. 117 Kodeksu cywilnego [w:] K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, Warszawa 2013).

Przedawnienie roszczeń o zwrot pożyczki następuje zgodnie z ogólnymi terminami przedawnienia roszczeń. W myśl art. 118 kc jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Termin

przedawnienia roszczenia o zwrot pożyczki, w przypadku, gdy pożyczkodawcą jest osoba, która stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudni się udzielaniem pożyczek, wynosi 3 lata.

W myśl art. 123 § 1 pkt 1 kc bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 kc). W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art. 124 § 2 kc).

W okolicznościach niniejszej sprawy powód, pomimo dodatkowego zobowiązania nałożonego na niego przez Sąd, nie wykazał, że dochodzone roszczenia nie są przedawnione ani w jakiej istnieją wysokości. Podkreślić trzeba, że o ile powód przedłożył umowy pożyczki i nie jest spornym, że doszło do ich zawarcia pomiędzy stronami, to jednak w żaden sposób nie wykazał, od kiedy jego roszczenia są wymagalne, w jakiej wysokości. Powód nie wykazał konkretnych okresów i wysokości należnych rat ani wreszcie konkretnych dat, od których należy liczyć okres przedawnienia jego roszczeń. W pozwie powód ograniczył się do lakonicznego stwierdzenia „według stanu na dzień wniesienia pozwu”, przy jednoczesnym stwierdzeniu, że pozwana dokonała jakichś spłat rat. Brak w sprawie dokumentów, który by uwiarygadniały twierdzenia powoda w tym zakresie. W szczególności powód nie udowodnił, kiedy każda z umów została wypowiedziana, ani też że takowe wypowiedzenie pozwanej doręczył, ani też, czy rzeczywiście wzywał pozwaną do zapłaty. Powód też nie wyjaśnił przekonująco, dlaczego dochodzi od pozwanej konkretnych kwot wskazanych w pozwie.

Wbrew temu, co twierdził powód w piśmie procesowym z 10 września 2018 r., w umowach, które dotyczą świadczeń pieniężnych rozłożonych na raty, termin wymagalności roszczenia nie rozpoczyna biegu od daty zakończenia umowy lecz od daty wymagalności każdej z rat, gdyż są to świadczenia okresowe. Zatem w niniejszej sprawie termin płatności każdej kolejnej raty przypadał co tydzień od dnia zawarcia danej umowy tj. od 24 marca 2014 r. – w przypadku umowy nr (...) i od 16 czerwca 2014 r. – w przypadku umowy nr (...). Każda z rat stawała się więc wymagalna w upływie terminu jej płatności. Trudno też w realiach sprawy przyjąć za wiarygodne dowody przedłożone przez powoda w postaci kopii/projektu wezwania do zapłaty czy pisma o skierowaniu sprawy do postępowania windykacyjnego, gdyż są to pisma zawierające 3 zdania, niepodpisane bądź podpisane przez osobę, co do której brak informacji, czy rzeczywiście miała uprawnienia do działania w imieniu powoda (w sprawie nie zostały złożone oryginały, a pełnomocnik w/w pism nie uwierzytelnił na potrzeby niniejszego postępowania). Powód nie wykazał też, ażeby te pisma komukolwiek zostały doręczone.

Zgodnie z treścią art. 6 kc, na powódzie spoczął obowiązek wykazania, jakie kwoty i w jakiej dacie wpłaciła mu pozwana tytułem spłaty każdej z w/w umów pożyczki. Informacje te niezbędne były dla ustalenia, które raty zostały spłacone, a których pozwana nie uregulowała, od kiedy i od jakich kwot rozpoczął bieg termin przedawnienia. Ponadto zestawienie dat i kwot wpłat dokonanych przez pozwaną umożliwiłoby weryfikację prawidłowości zaliczenia wpłat zgodnie z zasadami wynikającymi z pkt. 1 i 15 umowy. Tylko za pomocą tych danych Sąd mógłby ustalić, czy roszczenie powoda jest nieprzedawnione lub w jakiej części jest nieprzedawnione (podkreślić trzeba raz jeszcze, że zarzut przedawnienia w sprawie został podniesiony). Zdaniem Sądu powód nie wywiązał się należycie z tego obowiązku.

W myśl art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten formułuje podstawową zasadę rozkładu ciężaru dowodu w sporze cywilnym. Strona, która podnosi w procesie pewne okoliczności lub fakty, powodujące powstanie określonych skutków prawnych, zobowiązana jest te okoliczności lub fakty przed Sądem udowodnić. Odmienna regulacja powodowałaby bowiem powstanie niedopuszczalnej łatwości wywodzenia skutków prawnych z prostego powołania się na fakt bez potrzeby jego udowodnienia (zob. też T. Sokołowski, Komentarz do art. 6 Kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, Lex 2009).

Jeżeli stronie nie uda się udowodnić okoliczności lub faktów przez nią powołanych, ponosi ona negatywne skutki procesowe, gdyż Sąd nie może opierać się na tych okolicznościach lub faktach w swoim rozstrzygnięciu.

Powód nie wykazał, kiedy przedmiotowe umowy pożyczki zostały rozwiązane wskutek wypowiedzenia w sposób, o którym mowa w pkt. 17 każdej z umów. Od daty rozwiązania umowy mogłoby bowiem biec termin wymagalności całego roszczenia. Dowodów na tę okoliczność powód nie przedłożył.

Podsumowując, w ocenie Sądu przedłożone przez powoda dowody nie dają podstaw do uznania, że roszczenie nie jest przedawnione i że termin biegu przedawnienia rozpoczął się w datach wskazanych przez powoda i dotąd nie upłynął. Obie umowy zawarte zostały w 2014 r. (24 marca i 16 czerwca) i do dnia wniesienia pozwu (13 października 2017 r. – k. 16) minęły ponad trzy lata. Zatem w oparciu o zebrany materiał dowodowy należy przyjąć, że zarzut przedawnienia roszczenia jest zasadny. Nie sposób na podstawie twierdzeń powoda przyjąć w sposób ostateczny, kiedy i od jakich kwot rozpoczął bieg termin przedawnienia, jak też, czy upłynął, czy nie. Każda z umów mogłaby zostać wypowiedziana już w dniu jej zawarcia, co zaś oznaczałoby, że do dnia wniesienia pozwu roszczenia z tych umów są przedawnione.

Skoro powód nie przedstawił wiarygodnych dowodów na okoliczność, że roszczenie jest nieprzedawnione oraz że przysługuje w wysokości dochodzonej pozwem, to powództwo należało oddalić na podstawie art. 117 § 2 kc w zw. z art. 6 kc.